

## W numerze:

● PRODUKCJA W CYFRACH ● PLAN ROZWOJU MIASTA NA ROK 1983 ● AKCJA „POSESJA” ●  
● WALNE ZGROMADZENIE W AEROKLUBIE ● SZANUJMY ZIELEŃ ● SPORT ●

Komitet Założycielski Samorządu Pracowniczego

## Podzielono zadania

Trwają prace zmierzające do powołania organów Samorządu Pracowniczego. Podczas pierwszego, w pełnym składzie, posiedzeniu Komitetu Założycielskiego, wybrano członków prezydium i zespołów tematycznych.

W wyborach jawnych do prezydium KZ SP wybrano: Norberta Ksińskiego (przewodniczący), Jerzego Juchniewicza, Andrzeja Nasalskiego, Kazimierza Patrzale.

W skład zespołu do spraw opracowania projektu ordynacji wyborczej weszli: Jan Aleksandrowicz, Józef Bożym, Józef Szczepaniak, Aleksander Mitrega, Ryszard Filipowicz i Józef Janiak (przewodniczący).

Podziałem przedsięwzięcia na okręgi wyborcze i określeniem liczby mandatów zajmują się: Zdzisław Maciąg, Stanisław Szymaniak, Roman Langner (przewodniczący), Bohdan Sadowski, Edmund Wójcik, Jacek Sosnowski, Jan Janiak.

Członkowie prezydium i zespołów tematycznych przewidują zakończenie prac w maju.

## OMÓWIONO AKTUALNY STAN I PERSPEKTYWY WSPÓŁPRACY

## Minister Przemysłu Lotniczego ZSRR w Świdnickiej Wytwórni

W ubiegłym tygodniu 14 kwietnia br. przebywała w Wytwórni delegacja radziecka, z ministrem przemysłu lotniczego ZSRR IWANEM S. SIŁAJEWEM na czele.

Radzieckim gościom towarzyszył minister hutnictwa i przemysłu maszynowego PRL — EDWARD ŁUKOSZ oraz przedstawiciele polskiego przemysłu lotniczego. Obecny był sekretarz KW PZPR tow. WITOLD PRZYBYLSKI.

Odbyło się spotkanie z kierownictwem przedsiębiorstwa. Dyrektor naczelny WSK — ANDRZEJ ZEH witając przy-

byłych powiedział między innymi, że powstanie i rozwój zakładu był możliwy dzięki partnerskiej współpracy koope-

racyjnej, technicznej i handlowej z radzieckim przemysłem lotniczym.

(Dokończenie na str. 2)



## Plan rozwoju miasta na rok 1983

Nakłady inwestycyjne na 1983 rok wynoszą ponad 570 mln zł. Działalność koncentrować się będzie przede wszystkim na realizacji zadań już rozpoczętych.

Plan mieszkaniowego budownictwa spółdzielczego wynosi 357 mieszkań o powierzchni 17.233m<sup>2</sup>, w tym 277 mieszkań dla Spółdzielni, 80 — dla WSK. W budownictwie jednorodzinnym przewiduje się oddanie do użytku 43 budynków (26 na osiedlu „Radość” i 17 na Adamopolu).

Kontynuowany będzie II-gi etap budowy Szpitala Miejskiego, o wartości kosztorysowej 308,8 mln zł. Nakłady na bieżący rok wynoszą 51,1 mln zł.

Przewiduje się kontynuację prac przy ujęciu wody. Nakłady na 1983 rok mają wynieść 140 mln zł. Ponadto przewiduje się budowę 13,5 km sieci wodociągów wiejskich. Na ten cel wyodrębniono nakłady w wysokości 6 mln zł. na opracowanie dokumentacji i rozpoczęcie prac.

W II-gim półroczu br. przekazane zostanie do użytku przedszkole na osiedlu Ślawińskiego-Wschód. Przewiduje się również zakończenie budowy zaplecza socjalno-biurowego, według typowej dokumentacji, przeznaczanego na przedszkole w osiedlu „Brzeziny”.

Kontynuowana będzie budowa dwóch pawilonów handlowych na os. Ślawińskiego-Wschód. Termin oddania do użytku — II-le półrocze 1984. W tym roku rozpoczęta zostanie budowa pawilonu handlowego typ S-400 przez PSS „Społem” na osiedlu Lotnicze. Wartość kosztorysowa przedsięwzięcia wyniesie 26 mln zł.

W drugim półroczu przekazany zostanie do użytku pawilon gastrono-

miczny przy budynku rotacyjnym o powierzchni użytkowej 863 m<sup>2</sup> na wartość ponad 45 mln zł.

Kontynuowana będzie w tym roku modernizacja piekarni o wartości kosztorysowej ponad 84 mln zł.

## GOSPODARKA KOMUNALNA

Planowane nakłady z budżetu miasta na rok 1983 dla gospodarki komunalnej wynoszą 46.810 tys. zł. Plan remontów kapitalnych obejmuje takie zadania jak: wykonanie dywanika bitumicznego, chodnika, oświetlenia ulicznego i zagospodarowanie zieleni przy ul. Racławickiej od ul. Przdowników-Pracy do Traugutta, zagospodarowanie zieleni przy ulicy Kosynierów.

Nakłady na remonty bieżące wynoszą 13.440 zł. W ramach tej kwoty przewiduje się wykonanie nakładki bitumicznej przy ul. Świerczewskiego i Ślawińskiego, przebudowę zatok samochodowych, chodnik, opaskę bezpieczeństwa i zatokę autobusową przy Kosynierów, budowę zadaszeń na przystankach PKS obok CPN, regenerację nawierzchni przy Willowej, Kwiatowej, Milej, Puławskiego i Lotniczej, modernizację ulic Sosnowej i Dworcowej (przedłużenie do Biskupia).

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przewiduje w planie wykonanie zadań na wartość 72,5 mln zł, w tym: wodociąg i kanalizacja — 6,7, oczyszczanie — 19,0, zieleni — 7,5, eksploatacja mieszkań — 21, zakład remontowy, transport, gospodarka materiałowa — 18,3 mln zł.

Wykonane zostaną remonty kapitalne budynków przy ulicy Świerczewskiego 5 i 7, H. Sawickiej 10 — łącznie 60 mieszkań. Na 21 budynkach przewiduje się zainstalowanie anten zbiorczych.

## TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL - ŚWIDNIK”

Nr 16 (642)

21 kwietnia 1983 r.

Cena 2 zł

## Produkcja w cyfrach

Za nami I kwartał b.r. O rozmowie na temat produkcji w tym okresie, poprosiliśmy zastępcę Dyrektora Naczelnego ds. Produkcji RYSZARDA TARACHĘ.

Red. — Jak przebiegała produkcja w I kwartale?

R. Taracha — Zaczynam od planu tygodniowego. Produkt podstawowy —

śmigłowce — wykonaliśmy w 100%, remonty główne śmigłowców — 17 sztuk (100%), motocykle — 14.972 szt. (107,7%), części zamienne lotnicze — 670 mln zł (101,5%), części zamienne motocyklowe — 32,8 mln zł (134,6%), zespoły II-86 (107,7%).

Z powodu niepełnego zatrudnienia plan produkcji globalnej został sko-

rygowany w produkcji lotniczej wynosił 1.113 tys. godzin — wykonanie 1.248 tys. godzin (112,1%). Zaawansowanie zadań rocznych wynosi 24%, przy upływie czasu 25,3%. Natomiast w produkcji motocyklowej plan wynosił 165 tys. godzin, wykonanie 169 tys. godz. (102,9%). Zaawansowanie planu rocznego wynosi 25,6%. Cały plan motocyklowy plan realizował w 118,9%, przy zaawansowaniu rocznym 24,3% — o 1% niższym od upływu czasu.

Red. — Co było tego przyczyną?

R. Taracha — Głównie brak zatrudnienia. Niedobór wynosił ponad 300 osób. Niekąją nas nierytmiczne dostawy z kooperacji. Z satysfakcją trzeba jednak powiedzieć, że zaangażowanie ludzi było duże. Wrócił klimat pracy i chęć osiągania dobrych wyników. Występują jeszcze przypadki łamania dyscypliny pracy, szczególnie na II zmianie, ale są one sporadyczne.

Chciałbym wymienić wydziały, których dobre wyniki zarzucały na osiągnięte efekty. Należą tutaj: W-360, W-540, W-570, W-610, W-560. Z wydziałów produkcji pomocniczej — hartownię i W-260.

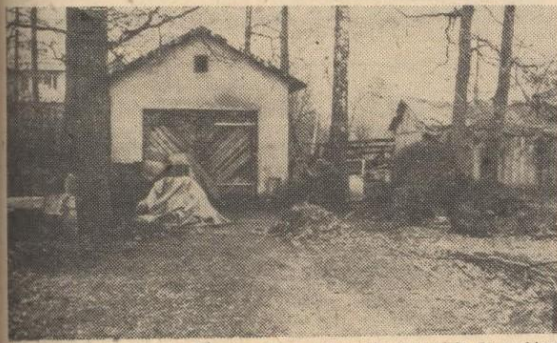
as.

## AKCJA „POSESJA”

## „RADOŚĆ” I... SMUTEK

Przez kilkanaście dni trwała w Świdniku i okolicach akcja „Posesja”. Grupy kontrolne zwracały uwagę na porządek, bezpieczeństwo przeciwpożarowe, wiarygodność meldunkową. Ujawniono przykłady niegospodarności, marnotrawstwa, rażący stan wielu budynków i pomieszczeń. Osoby winne zaniedbań były upominane. Nie obyło się również i bez mandatów. Jedną z grup operacyjnych lustrowała prywatne posesje w „Radości” i Adamopolu. Oto relacja z przeglądu w tych dzielnicach.

(Dokończenie na str. 3)



Przy warsztacie ślusarskim Rómána Cz. w Adamopolu jest wiele do zrobienia aby zapanował porządek...

## NARZĘDZIA CIĄGLE W CENIE

Kwalifikacje i zdolności pracowników bezsprzecznie decydują o ilości i jakości produkowanych wyrobów. Niemniej dobrze skonstruowane i wykonane narzędzie to co najmniej połowa sukcesu. Dlatego kadra inżyniersko-techniczna systematycznie pracuje nad ich doskonaleniem. Wysoka jakość przyszkolonych uzależniona jest od materiałów, z których się je wykonuje. Rewelacyjnym wynalazkiem są węgli-

ki spiekane, aktualnie bardzo rozpowszechnione w przemyśle. Warto wiedzieć, że trwałość ostrza zaopatrzonego w płytkę z węglaków jest wielokrotnie większa od ostrza z materiałów tradycyjnych. Płytką zastąpiła drogą stal szybkołną. Wykorzystując zdobyte doświadczenia, wykonuje się więc przyrządy z taniej i ogólnie dostępnej stali konstrukcyjnej.

Mimo niewątpliwych oszczędności,

uzyskiwanych z zastosowania węglaków spiekanych, produkowane przez narzędziowców detale nadal są drogie. W ostatnim okresie ich cena poważnie wzrosła. Przyczyn jest wiele, m. in. materiały i kosztowna, bo skomplikowana obróbka.

Ilość używanych w Wytwórni narzędzi sięga już 100 tys. pozycji. Z tego około 85 proc. pochodzi z własnej produkcji. W dziale gospodarki narzędziowej przeprowadzono w roku

(Dokończenie na str. 2)



## REFORMA W PRAKTYCE

W każdym przedsiębiorstwie występują zapasy — prawidłowe i nieprawidłowe. Te pierwsze — wiadomo zapewnią ciągłość i rytmiczność produkcji, a co z drugimi. Można je zniszczyć lub sprzedać i tak też postąpiono w naszej wytwórni.

Na początku ubiegłego roku powołano, zgodnie z poleceniem dyrektora handlowego, 9 zespołów roboczych. W ich skład wchodził przedstawiciel wszystkich służb w przedsiębiorstwie. Zespoły te dokonały spisu materiałów nadmiernych i niepełnowartościowych.

Wiele materiałów, jak choćby węże gumowe, przewody igelitowe, farby, lakiery były przeterminowane i kontrola techniczna nie dopuściła ich do produkcji. Zostały sprzedane, a nie zniszczone. Ogromna korzyść.

W trakcie przeglądu magazynów ujawniono kilka tysięcy sztuk półek regałowych, które leżały przez 6 lat.

Zaapelowano do załogi o zgłaszanie materiałów zalegających magazyny i wypożyczalnie. Ta propozycja znalazła oddźwięk.

Dział HGM dokonał, w oparciu o cenniki, wyceny towarów ale w taki sposób by cena — nawet gdy towar był atrakcyjny — była przystępna. Zespoły wytypowały do sprzedaży materiały o wartości 5,7 mln zł.

Uruchomiono punkt wyprzedaży z nastawieniem, że będzie to akcja krótkotrwała. Materiały sprzedawano rok, a sprzedano ich na sumę 3,5 mln zł. Był to czysty zysk, do podziału wśród załogi. Nadmienić trzeba, że materiały zostały już wliczone w ciężar kosztów produkcji (detale motocykli „Dudek”, „Lelek”, „Bak”) i straty (materiały i surowce).

Wzorem lat ubiegłych, od 11 kwietnia punkt wyprzedaży materiałów zbędnych i niepełnowartościowych został otwarty. Tym razem materiały do wyceny i uzupełnienia przygotowało 7 zespołów.

W ramach reformy gospodarczej uaktywnione zostały wszystkie komórki przedsiębiorstwa i służby jak: HZM, HKO, IP, TN, TM.

Z działu TN będzie duża dostawa narzędzi, zakwalifikowanych przez komisję do wyprzedaży. Aktualnie trwa wycena. Będzie także dostawa materiałów z tzw. depozytów wydzielonych. Tak więc korzysta się ze wszystkich możliwych źródeł dostaw.

Zysk ze sprzedaży był wysoki również dlatego, że zrezygnowano z ofert handlowych jak choćby „SPOMASZU”, który żądał 120 tys. zł tylko za przygotowanie stoiska handlowego na giełdzie w Poznaniu, bez gwarancji sprzedaży. Natomiast przez „Bomis” w Minkowicach sprzedawane są materiały zbudne, duże — prety, blachy, rury, taśmy.

Pracownicy zaangażowani w tę wyprzedaż otrzymują do podziału nagrodę w wysokości 2% wartości sprzedanych towarów. Osoby, które prowadzą ten punkt mówią, że większą satysfakcją dla nich są nie te nagrody, a zadowolenie klientów. A tych jest dużo.

A.S.

## Nowe władze

W czwartek, 7 bm. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze koła zakładowego Stowarzyszenia Księgowych, zrzeszającego 113 członków. Sprawozdanie z działalności koła złożył jego dotychczasowy przewodniczący — Eugeniusz Wójcik. Następnie szczególnie zasłużonym członkom Stowarzyszenia wręczono złote i srebrne odznaki oddziałowe. Złote odznaki otrzymali: Maria Świątek i Eugeniusz Wójcik, natomiast srebrne: Witold Łobik, Janina Michałowska, Janina Treпка, Irena Wilk, Barbara Ziemińska i Alicja Zmijewska.

Wybrano nowy zarząd koła. W jego skład weszli: Teresa Bartosik, Kazimierz Drozd, Grażyna Jachymek, Marianna Rogala, Hanna Sieraj, Urszula Świrski i Eugeniusz Wójcik.

W trakcie dyskusji skupiono się przede wszystkim na aktualnej sytuacji w księgowości. Zwrócono uwagę iż zarobki w tej komórce organizacyjnej znacznie odbiegają od płac w wielu działach zakładu, co nie zachęca młodych ludzi do podejmowania

## STOWARZYSZENIA KSIĘGOWYCH

wania pracy w tym zawodzie. Jest to jedna z głównych przyczyn występujących trudności kadrowych. Rozwiązaniem tego problemu członkowie koła upatrują w przeanalizowaniu tzw. mapy plac, zakwalifikowaniu księgowych do grupy pracowników ekonomicznych, oraz nawiązaniu kontaktów ze szkołami ekonomicznymi, których uczniowie mogli by odbywać praktyki w WSK.

Ponadto wnioskowano zlikwidowanie składników wynagrodzenia na rzecz stawki zasadniczej, wnikliwszą dobór tematyki szkoleń i bardziej skuteczne reprezentowanie interesów członków koła.

al

## Wiosenne porządki

Trwające od połowy lutego porządki wiosenne w zakładzie dobiegają końca. Czynnikiem dopingującym zakoniecznienie tych prac była ogólnopolska akcja „Posesja”. Trudno w tej chwili mówić o pełnym sukcesie, niemniej obszar zajmowany przez WSK, łącznie z terenami przyległymi, wygląda zupełnie przyzwoicie. Uporządkowano większość dróg zakładowych, posprzątano tereny zielone, hale produkcyjne, przylegające do Wytwórni park.

Zimą wycięto wszystkie wyschnięte lub uszkodzone krzewy, a na ich miejsce wiosną zasadzono około 1500 krzewów ozdobnych. Podobnie było z drzewami. W miejsce 70 uschniętych sztuk zasadzono m. in. 230 świerków, 55 jesionów i tyle samo jarzębin, oraz po kilkadziesiąt jaworów, klonów i dębów. Teren zakładu i sąsiadującego z nim parku przysiadł 3 tys. kwiatów wyhodowanych we własnej szklarni.

Utrzymanie należytej czystości zakładu przez 4 osoby (tyle liczy brygada HA) przerasta ich siły. Dlatego też podzielono go na regiony, którą przyporządkowane są poszczególnym działom i wydziałom. Część opiekunów wywołuje się ze swoich obowiązków dosyć dobrze. Jest to widoczne szczególnie w południowej i zachodniej części przedsiębiorstwa. Słowa uznania należą się m. in. pracownikom działu transportu, W-030, BOR, obu hangarów, W-590, ZBR a także W-350. Posprzątać jeszcze trzeba wokół W-290, W-360 a szczególnie o-

(Dokończenie ze str. 3)

## Minister Przemysłu Lotniczego ZSi w Świdnickiej Wytwórni

(Dokończenie ze str. 1)

Goście zwiedzili zakład, interesowali się wykorzystaniem i stanem technicznym parku maszynowego, organizacją pracy itp. Przebywali między innymi w wydziałach 340, 320, 560 i 360.

W zakładzie Badawczo-Rozwojowym goście poznali wydział prób i badań.

Ministrowie I. SIŁAJEW i E. ŁUKOSZ wraz z towarzyszącymi

osobami obserwowali także próbną lot śmigłowca W-340. W trakcie wizyty radzieccy goście przeprowadzono rozmowy na temat bieżących kontaktów i perspektyw ich rozwoju między WSK a radzieckim przemysłem lotniczym w zakresie kooperacji produkcyjnej oraz współpracy technicznej handlowej.



Radzieccy goście w W-340.



Minister J. Siłajew w rozmowie z pracownikami W-560 (zdjęcie u góry) i kierownikiem W-340 inż. Z. Marciniakiem. (u dołu).



Fot. Waldemar Wawrzyn

## NARZĘDZIA CIĄGLE W CENIE

(Dokończenie ze str. 1)

ubiegłym (łącznie z regeneracją, ostrzeniem i usługami) blisko milion godzin. Jeśli czas ten pomnożymy jeszcze przez koszty wytwarzania — otrzymamy pełny rachunek utrzymania przedsiębiorstwa w ruchu. Liczby (6 tys. pozycji rocznie) świadczą o dużych zadaniach produkcyjnych działu i dobrej pracy narzędziowców. Składają się na tę produkcję różnego rodzaju narzędzia skrawające, pomiarowe, niterskie, blacharskie, ostryżadowania do maszyn, tłoczni i wykojniki, formy, oprawki, przyrządy montażowe i spawalnicze. Dość powiedzieć, że w roku ubiegłym wykonano prawie 40 tys. sztuk noży tokarskich, 13 tys. frezów, 11 tys. wiertel. Łącznie narzędziowcy wyprodukowali blisko 400 tys. sztuk różnego rodzaju asortymentu. Zużyli na to 1,5 tys. ton materiałów hutniczych.

W przypadku braku materiału o odpowiednich wymiarach i gatunku, stosuje się materiały zastępcze, niejednokrotnie o wymiarach większych od przewidzianych technologią. Z tego powodu narzędziowcy zmuszeni byli przepracować dodatkowo 2400 godzin i zużyli o 14 ton materiałów więcej niż zakładał plan. Dodatkowych trudności nastręczał brak na rynku wyrobów znormalizowanych (śrób, wkrętów, nakrętek itp.), niezbędnych dla gospodarki narzędziowej. Trzeba więc było wykonać we własnym zakresie 320 pozycji, co pochłonęło 9500 godzin.

Teoretycznie dział powinien produkować wyłącznie narzędzia specjalne. Praktyka jest co innego inna. Dotychczas kupowaliśmy co roku około 15 tys. rodzajów narzędzi.

Ta ilość jest niezbędna do utrzymania w ruchu całego zakładu. Niestety, dostawcy nie zawsze są solidni. Niewywiązywaliśmy się z umów zmusiło wydział do podjęcia produkcji narzędzi handlowych.

Pracownicy działu uważają, że przy rozsądnej i co ważne oszczędnej eksploatacji ilość zużytych narzędzi można by

zmniejszyć co najmniej o 20 proc. Warto nad tym pomyśleć, bo wartość zużywanych rocznie narzędzi osiąga kolosalne sumy. Za same tylko narzędzia handlowe musieliśmy dotąd płacić 60 mln. zł rocznie.

Skąd bierze się taka ilość zużywanych przyrządów? Po części z marnostrawstwa. Społeczne dobro nie grzeje, to też nie wszyscy je szanują. Ież to razy oglądać można codzienne narzędzia porzucone wśród żelastwa. O dziwo nikt się nimi nie interesował.

Recept na oszczędzanie jest kilka. Największe oszczędności można osiągnąć przez wprowadzenie limitowania narzędzi potrzebnych do wykonania określonej ilości detali. Do tej pory nie przywiązywano zbyt wielkiej wagi, jakim kosztem wykonuje się zadania planowe. Najprostszą działanię polega na tym, by narzędzia oddawane były w porę do ostrzenia czy regeneracji. Znaczne oszczędności można uzyskać także w samej ostrzałce przez zniesienie akordu i uzależnienie płacy ostrzarczy od efektów pracy ludzi zatrudnionych w wydziałach obróbki skrawaniem. Przy zastosowaniu takiej zależności, ostrzarcze zainteresowani będą lepszym wykonywaniem swej pracy.

Tanim kosztem można uzyskać spore oszczędności, przez wprowadzenie unifikacji wymiarów narzędzi. Tylko zlikwidowanie pośrednich wymiarów wiertel np. 8,15, 8,25 itd. pozwoli na zmniejszenie o kilka procent niezbędnych zapasów, jakimi wypożyczalnie muszą dysponować. W tym przypadku potrzebna jest zmiana technologii i rysunków konstrukcyjnych. Tego typu prace są już prowadzone w naszej Wytwórni.

Występujące na rynku niedobory mogą sprawić, że w niedalekiej przyszłości zaistnieją kłopoty ze zdobyciem podstawowych narzędzi.

W obecnej sytuacji należy więcej troski poświęcać ich eksploatacji. Reforma gospodarcza nakłada obowiązek prawdziwie gospodarskiego działania. al.

## Niesolidny przewoźnik

Jakość świadczonych przez PKP usług pozostawiała zawsze wiele do życzenia. Ostatnio kłopoty zaczęły się w grudniu ub. roku, kiedy to do zakładu przyszedł transport pretów w wagonie PKP bez żadnego zabezpieczenia przed opadami atmosferycznymi. Na domiar złego, na dnie wagonu znajdowała się kilkunastu centymetrowej grubości warstwa soli potasowej, której niesolidny przewoźnik nie usunął przed ułożeniem w nim materiału. Efekt był taki, że 64 tony pretów trzeba było poddać selekcji, która kosztowała nas około 300 roboczogodzin.

W wyniku selekcji 27 ton materiału przekazano do skórowania (przetoczenia) ponieważ półtoramilimetrowa warstwa metalu była już zniszczona przez korozję. Pozostała ilość trzeba było trawić i zacyszczać.

W styczniu br. otrzymaliśmy następną partię pretów w stanie niewiele lepszym od poprzedniej. W następnym miesiącu były dwie dostawy. Tym razem materiał wprawdzie przykryto, ale pod plandeką znajdowała się warstwa śniegu, a na dnie wagonów reszki węgla i

inne nieczystości. W marcu dostawiliśmy około 100 ton pretów w 4 wagonach, które transportowano także w fatalnych warunkach.

Przy selekcji pretów i usuwaniu korozji, nie licząc skórowania, praco- wano do tej pory około 100 roboczogodzin. Na selekcję pozostałości potrzebna co najmniej 500 roboczogodzin. Gdyby jeden człowiek był zajmował, musiałby tam świecić na to pół roku pracy. Tym są efekty niesolidnej pracy kolejki PKP.



# Z ŻYCIA MIASTA

## Společnie dla miasta

Spórą wartość w dorobku miasta za ubiegły rok przypisać należy społecznej inicjatywie mieszkańców.

Společnie najwięcej zrobiono w gospodarce komunalnej, przy porządkowaniu i konserwacji terenów zieleni. Niektóre placówki sanitarne doczekały się remontów, modernizacji boisk szkolnych i reperatury sprzętu. Zadbano również o wygląd i techniczny stan miejskich obiektów

sportowych i dróg gruntowych. Mieszkańcy miasta brali również udział w budowie sieci gazowej w osiedlu Adampol.

Wartość czynów społecznych wykonanych w zeszłym roku wynosi 3 mln 453 tys. zł.

W bieżącym roku, na podstawie zebranych deklaracji, przewiduje się, że wartość prac wykonanych przez mieszkańców dla miasta wyniesie 8 mln 77 tys. zł. ew

## W SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

### Związkowe wybory

Jak już wspominaliśmy, 7 marca b.r. zarejestrowany został Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku.

Po miesiącu od daty rejestracji, 7 kwietnia odbyło się zebranie wyborcze. 51 delegatów reprezentowało 70 związkowców (w Spółdzielni zatrudnionych jest 113 osób).

Z grona delegatów zgłoszono 9 kandydatów do Zarządu Związku i 4 osoby do Komisji Rewizyjnej. W głosowaniu tajnym wybrano władze związku.

Przewodniczącym Zarządu Związku został CZESŁAW KOWSKI, który dotychczas pełnił funkcję Przewodniczącego Komitetu Założycielskiego. Pierwszym zastępcą został ROMAN TULAKOWSKI, drugim — IRENA STAROBRAT, sekretarzem — BARBARA JEZERSKA, skarbnikiem — STANISŁAW SZYMANKUK.

Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej została ALICJA TYNECKA.

W trakcie dyskusji mówiono o warunkach socjalno-bytowych załogi, problemach bezpieczeństwa i higieny pracy. Wspomniano o konieczności polepszenia, w ramach obowiązujących przepisów, warunków mieszkaniowych. Zarząd zaproponował wprowadzenie zmian do regulaminu premiowania pracowników, jak również weryfikację dodatków stażowych.

Związek Zawodowy przejął wypłaty zasiłków statutowych, zapomóg, organizację wczasów, kolonii, wycieczek, imprez kulturalnych od Komisji Socjalno-Bytowej, która 31 marca zakończyła działalność, a na zebraniu złożyła informację z dotychczasowej działalności.

Podczas zebrania wyborczego rozwiązał się Komitet Założycielski Związku Zawodowego. A.S.

## Niedługo listy mieszkaniowe

Zbliża się termin wywieszenia, a nastąpi to w drugiej połowie maja, na przydział mieszkań w Świdnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W marcie, 14 kwietnia w czasie posiedzenia Rady Nadzorczej, z udziałem Zarządu Spółdzielni i Spółdzielni Mieszkaniowej zatwierdzono regulamin przydziału i zamiany mieszkań. W oparciu o niego opracowane będą listy przydziału, zamiany, wyburzeń i przyspieszeń.

Regulamin urządził światło dzienne w spotkaniu, gdyż czekano — zgodnie z Uchwałą VIII Krajowego Zjazdu CZSMB — na wytyczne Zarządu CZSMB.

Spółdzielnia wysłała 7 kwietnia do zakładów pracy Świdnika, UM, organizacji społecznych i politycznych zaproszenia do wzięcia udziału przez ich przedstawicieli, w pracach nad opracowaniem list przydziału mieszkań.

W związku z nawałem pracy, jaki czeka władze Spółdzielni, na dzień 15 kwietnia zamknięty został stan dokumentów.

Od poniedziałku, 18 kwietnia do czasu wywieszenia list, zawieszone zostały przyjęcia interesantów przez Prezesa lub jego zastępcę. as

## Śmieci zamiast kwiatów

Jak informuje jedna z naszych czytelniczek, mieszkańcy bloku znajdującego się naprzeciwko „Świdniczan” mają zwichać wyrzucania resztek jedzenia przez okna. Przed świętami, na swoje poczynione „śmieci”, nasza czytelniczka zauważyła, że, po świętach — zebrała, a osłoniła — dwa duże kawałki bocku. W zeszłym roku teren przed blokiem, od strony głównej ulicy miasta, „u-

piekasz” stale obierki, ogryzki i inne resztki.

Mieszkańcom, którzy zapominają o tym, że stanowią część miejskiej społeczności, przypominamy elementarne zasady dobrego współżycia: śmieci w mieszkaniu wynosić do specjalnych pojemników. Odpornych na nauki przestrzegamy przed ewentualnymi konsekwencjami ze strony właściciela bloku, któremu przekazaliśmy uwagi. wa

## Wiosenne porządki

(Dokończenie ze str. 2)

Właściwie budynku administracyjno-biurowego, drogę pomiędzy halą nr 1 a halą nr 2, a także i kilku innych.

Falnie natomiast wyglądałyby tereny we wschodniej części zakładu, w szczególności te, których użytkownikami są przedsiębiorstwa budowlane. Odbór pomiędzy ciepłownią, TM i stacją podziemną, swym wyglądem przypomina krajobraz księżycowy. Pełno porzucanych materiałów budowlanych, różnego rodzaju odpadów i śmieci.

Tego typu doroczne „remanenty” gromadzą się od wielu lat. Za

każdym razem, wraz z przybyciem wiosny, zakład przybiera nieco odświeżony wygląd. Cieszy to wszystkich. W tym względzie, jak rzadko kiedy, jesteśmy jednością. Dziwi tylko, dlaczego takiego porządku nie potrafimy utrzymać przez cały rok? Dlaczego grupa zakładowych balagniarzy systematycznie pozostawia na drogach różnego rodzaju palety i pojemniki, niejednokrotnie napełnione gotowymi wyrobami. Czy nie może znaleźć się ktoś, kto przykładnie ukarze takiego delikwenta? W grę wchodzi tu przecież nie tylko estetyka zakładu, ale i społecznie zapracowane pieniądze. am

## AKCJA „POSESJJA”

### „RADOŚĆ” I... SMUTEK

(Dokończenie ze str. 1)

9 kwietnia — godzina 8.00. Dzielnicy osiedla „Radość” kreśli kierunek marszu. Po kilku minutach drogi zatrzymujemy się przed posesjami przy ul. Zuchów 13c i 15. Wokół wspólnoty spory bałagan. Porzucane drewno, porzucane supereks, leżące beładnie skrzynki i gwoździe — nie dodają uroku zgrabnej sylwetce domu. Na przeciw budynku plac, który nie ma właściciela, zamieniony w rupieciarnię. Dzielnicy zapisuje w notiesie pierwsze uwagi i udziela upomnień domownikom. Teren należy bezwzględnie uporządkować w terminie do 14 kwietnia br.

Kolejne odwiedzinę posesji przy ul. Pięknej 31. Przed murowanym domkiem, w odległości 5 metrów za lichym płotem, pozbijane z desek kłitki. Jedna z nich to buda psa, w drugiej przebywa królika z małymi, w trzeciej — świnka. Jest także i

wędzarnia przypominająca swym kształtem raczej studnię. Pod oknami domu — sterta obornika. Właściciela posesji nie ma. Przy furtce kręci się starsza kobieta.

Rozmowę indyguje dzielnicy. — Wszystko było by w porządku, gdyby nie ten żywy inwentarz. Zięcia nie ma w domu — trudno, ale świnkę wypadało by usunąć! — Pannie władze — broni się kobieta. Przez radio i w telewizji mówili niedawno, że można chować. Ale skoro się odmiennie, potrzymamy ją jeszcze kilka dni i zabijemy. A jak nie to sprzedamy! A za tydzień, budy będą rozebrane.

Po chwili dzielnicy przekazuje meldunek — polecenie! a w nim likwidacja drewnianych budek do połowy kwietnia br.

Dalsza lustracja posesji w tej dzielnicy budzi smutne refleksje. Wokół nowo wybudowanych bądź też jeszcze nie wykonanych domków wiele nieporządku, a szczególnie na ich zapleczu.

Nazwy ulic — Piękna, Miła, jakże nie pasują do krajobrazu. W pobliżu domostw spory materiał łupów. Wiadomo czym to grozi. W kontrolnej wędrowce zobaczyliśmy i kilka ładnie zabanych posesji. Szkoda tylko, że kilka...

Po dwugodzinny marszu skręcamy w kierunku Adamola. Przy Kruczkowskiego mieliśmy się warsztat ślusarski Romana Cz. Jest zamknięty, ale trudno oprzeć się pokusie obejrzenia placu. Z daleka widać, że panuje tu bałagan. Stalowe prety, pokryte rdzą, statywy do wiertarek, tarasują przejście do warsztatu.

Metalowe wióry należałyby również przechowywać w blaszanej skrzyni. Do notatnika zapisuje skrzętnie swoje uwagi przedstawiciel straży pożarnej. Interesuje go szczególnie instalacja elektryczna założona w warsztacie prowizorycznym. ZO

## Reporter zanotował

Na wiosnę Świdnik nabiera uroku. Zakład Zieleni Miejskiej oraz pracownicy wszystkich instytucji dokładają starań, aby w mieście było zielono i czysto. Naszym zdaniem do prac porządkowych należało by włączyć również sprawę odmalowania przystanków PKS. Przy okazji warto również odświeżyć śmigłowiec, ustawiony przy ul. Przewodników Pracy.

Budno jest za płotem okalającym boisko sportowe szkoły podstawowej nr 2, od strony ul. Racławickiej. Śmieci i leżących beładnie kamieni w tym miejscu nie brakuje.

## Szanujmy zieleni

Świdnik od dawna słynie z dużej ilości zieleni, która przysparza mu niewątpliwego uroku. Dzięki niej życie w miejskich murach jest znacznie przyjemniejsze. Dostrzegają to również przyjezdni, zwłaszcza w porze letniej. Poza walorami estetycznymi drzewa, krzewy i inne rośliny pochłaniają spórą część przemysłowych i komunalnych zanieczyszczeń, wytwarzają hałas, łagodzą mikroklimat, dostarczają nam tlenu, nasycają aromatami powietrze. Doceniając zwykły fakt posiadania tego autentycznego bogactwa rzadko zastanawiamy się nad tym komu i czemu je zawdzięczamy. Proszę zatem o chwilę refleksji!

Generalnie rzecz biorąc wyróżnić tu można trzy współistniejące ze sobą elementy, a więc pozostałości po lesie i sadach owocowych, na których miejsce weszła zabudowa, nowe nasadzenia wieloletnie i coroczne kształtowanie trawników i kwietników. Założenie trzeba, iż tak mało się uchoowało pozostałości po tych sadach. Budowlanicy nie lubią przepuszczać żywemu i zawsze zauważę ścinać, trawowali i wykopywali wszystko co wystawało ponad powierzchnię ziemi w promieniu kilkudziesięciu metrów od ułożonych obiektów. Z niezbyt odległej przeszłości pamiętam piękne sady otaczające niegdyś „stare miasto” od wschodu, południa i zachodu, których pokaźny procent rośbity do dzisiaj, gdyby nie „nadgorliwość”. Wiem, że będzie to głos człowieka wolałego w puszczy, ale przy odrobinie dobrej woli, pewnie dość wyobraźni oraz przy niewielkich usprawnieniach organizacyjnych ze strony wykonawców inwestycji wokół świeżo oddawanych budynków byłoby prawie gotowe tereny zielone, a nie smutne, pustynne krajobrazy. Warto przeanalizować ten problem, przeprowadzić rachunek ekonomiczny i podjąć kroki zapobiegające niepotrzebnemu dewastowaniu przyrody podczas zajmowania następnych hektarów gruntów pod projektowane dzienne. JAN TARAJKO

## Dwie budowy

Wykorzystanie materiałów budowlanych to temat ciągle aktualny. Na zdjęciach dwa przykłady. U góry ujęcie z osiedla Sławińskiego-Wschód. Wygląda na to, że tam zupełnie obce są budowlanym takie pojęcia jak oszczędność, gospodarność czy estetyka. Podpowiadamy im, by zajrzeli na budowę pawilonów rzemieślniczych przy ul. Świerczewskiego (zdjęcie u dołu) gdzie nawet każdy kawałek cegły jest zabrany i wykorzystany.



Fot. Waldemar Wawrzyszko



# WALNE ZGROMADZENIE W AEROKLUBIE

Podczas walnego zgromadzenia członków Aeroklubu Robotniczego podsumowano dorobek ostatnich sześciu lat. Wybrano członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego, oraz wytyczono kierunki działalności na najbliższy okres sprawozdawczy.

Praca z młodzieżą jest największym zadaniem Aeroklubu — powiększył w imieniu ustępującego zarządu, jego prezes STANISŁAW KUCHARUK. W działalności wychowawczej, szkoleniowej, sportowej i społecznej osiągnięliśmy zamierzone cele.

Nasz Aeroklub jest jednym z mniejszych w kraju. Skupia 182 członków zwyczajnych i 120 członków kół lotniczych. Szkolenie modelarskie prowadzone jest w trzech klasach wiekowych: młodzików, juniorów i seniorów. Obejmuje rocznie około 100 modelarzy. Z tej grupy kilku czynnie uprawia ten sport. Wynikiem tego jest zdobycie 4 srebrnych odznak i 8 brązowych. I klasę wyszkolenia uzyskało 36 modelarzy, II — 30 i III — 150. Skoczkiwie sekcji spadochronowej wykonali w okresie sprawozdawczym 5715 skoków. Przeszkolono podstawowo 115 osób. I klasę uzyskało 5 skoczków, II — 15, III — 28. Sekcja szybowcowa jest trzonem aeroklubu. W ciągu ostatnich sześciu lat 14 jej pilotów zdobyło srebrne odznaki pilota szybowcowego. Ośmiu obliczając trójkąt 300 uzyskując tym samym 8 warunków do złotej odznaki i jednocześnie 8 diamentów. Trzech pilotów uzyskało przewyższenie 3 tys. metrów uzyskując złote odznaki szybowcowe. Zdobyto 2 licencje pilota szybowcowego, oraz 3 drugie klasy. Nalot ogólny sekcji wyniósł 1815 godzin (plan zakładał 1500). Sukcesy sportowe pilotów samolotowych naszego aeroklubu są dobrze znane nie tylko wśród sympatyków lotnictwa. Wielokrotnie startowali w zawodach rajdowo-nawigacyjnych oraz Lubelskich Zimowych Zawodach Samolotowych. Jednym z ważniejszych osiągnięć sekcji ostatnich lat jest posiadanie w narodowej kadry pilota Janusza Kasperka. W roku 1981 reaktywowano działalność sekcji śmigłowcowej. Dysponuje ona dwoma śmigłowcami, jedną instruktorską i techniczną.

W wyborach jawnych 73 mandatariuszy zatwierdziło 23-osobowy skład nowego zarządu. Zarząd ukonstytuował się w następujący sposób: prezesem został dyrektor do spraw handlowych WSK — WIESŁAW ZWOLAK, jego zastępcami — STANISŁAW KUCHARUK, ANDRZEJ KRYGIER, STANISŁAW MADEJ, sekretarzem — WIESŁAW BURCZAK, skarbnikiem — STANISŁAW JANKOWSKI. Na prze-

wodniczącą Komisji Rewizyjnej wybrano JULIANA KALETĘ, Sądu Koleżeńskiego — STANISŁAWA GAJEWSKIEGO. Na walnym zgromadzeniu APR nasz Aeroklub reprezentować będą WIESŁAW ZWOLAK i ANDRZEJ IZDEBSKI.

Przewidziana w porządku obrad dyskusja wyłoniła szereg nie zaktualizowanych spraw, bolączek i kłopotów. Najważniejsze z nich, w formie uchwał i wniosków, stanowiąc będą podstawę planu działania na najbliższe lata. Pilot ANDRZEJ BARANOWSKI zwrócił uwagę zebranych na niebezpieczeństwo jakie zagraża skoczkom, samolotowym i szybowcowym w związku z zakusami działkowców na terenie od południowej strony lotniska. Wystąpił również z propozycją zakupu dla liczącej się w kraju sekcji akrobacji samolotowej bardziej nowoczesnego samolotu, Zlin-50. Pilot DARIUSZ ZACH stanął w obronie kilkudziesięciu pilotów, którym zawieszenie szkolenia śmigłowcowego uniemożliwiło ukończenie programu prowadzonego do zdobycia licencji zawodowej. Pilot WIKTOR SZURKOWSKI zgłosił pilną potrzebę wyrównania nawierzchni lotniska. Zapełniali również o udostępnienie posiłków dla szkółkającej młodzieży w czasie sezonu. Skoczek ADAM KOTARSKI poinformował o braku koła spadochro-

nowego. Ponieważ brak koła zmniejsza bezpieczeństwo skoków, zwrócił się z prośbą o jak najszybszą reakcję w tej sprawie. Działacz TADEUSZ CHWAŁCZYK wrócił do inicjatywy ufundowania dla nieszczęśliwego Aeroklubu Robotniczego PAWŁA ZOŁOTOWA, nagrobkowej płyty, domagając się bardziej zdecydowanego działania. Poruszył sprawę stacji paliwowej, która grozi pożarem ze względu na zły stan techniczny. Problemem do tej pory nie rozwiązany jest — dobrowolne opodatkowanie pracowników WSK na sporty lotnicze — mówił o tym szerszy ZBIGNIEW PIASECKI.

Podczas walnego zgromadzenia uczczono przypadającą, a nie obchodzoną w ubiegłym roku, 30-letnią rocznicę powstania Aeroklubu Robotniczego w Świdniku. Z tej okazji pięciu pilotów, mechaników i działaczom członkom APR WŁODZIMIERZ TIETIURKA, wręczył przyznane przez ZG APR dyplomy i odznaczenia. 22 osoby otrzymały dyplomy i odznaczenia za wieloletnią działalność społeczną, przyznane przez AR w Świdniku, a 10 pilotów uhonorowano w ten sposób za osiągnięcia sportowe. Na wiosek ZDZISŁAWA CHYLINSKIEGO, walne zgromadzenie nadało ANTONIEMU GRABOWSKIEMU — od 50 lat kolejno skoczkiowi, pilotowi, instruktorowi i wychowawcy, tytuł Honorowego Członka Aeroklubu.

## ZDARZENIA I WYPADKI

◆ W nocy z 8 na 9 kwietnia z ulicy Racławickiej skradziono Piata 126 P. Kradzieży samochodu dokonał uciekinier z Zakładu Poprawczego w Tarnowie Marian G., który postanowił odwiedzić dawnego koleżkę mieszkającego w Zemborzycach, Jana M. — junaka z hufca OC. Odnalazłszy przyjaciela Mariana G. zaprosił go na przejażdżkę „maluchem” po okolicy. W Dąbrowie „zielony” kierowca wymusił pierwszeństwo jazdy na autobusie PKS i rozbił Fiat. (Straty ocenia się na sumę 100 tysięcy złotych). Marian G. i Jan M. uciekli w las. Ich ucieczka została jednakże udermioną. Zostali schwytani przez kierowcę autobusu i pasażerów. Obaj znaleźli się wkrótce w IV Komisariacie MG w Lublinie.

◆ Po wtamaniu się do piwnicy Zygrydy K. w jednym z bloków przy

ulicy Kopernika złodzieje skradli rower, damskie koszałki, ręczną wiertarkę i inne narzędzia o wartości 25 tysięcy złotych.

◆ 6 kwietnia, po południu przy kawiarni „Mariola” dwóch osobników dokonali kradzieży zegarków elektronicznych zegarka wartości 5500 złotych, ścigając go z ręki Zbigniewowi G. ze Świdnika.

Z-o

## Tydzień

### KINO

Repertuar od 21 do 28 kwietnia 1983 r.  
Czwartek (21.04.) — godz. 17.00 — WEZME TWOJ BÓL, radz. od lat 15 — godz. 19.15 — PORTRÉT ZONY ARTYSTY, radz. od lat 15; Piątek (22.04.) — godz. 17.00 — DOPÓKI BIJE ZEGAR, radz. (bo.) — godz. 19.15 — WEZME TWOJ BÓL, radz. (od lat 15);

Sobota (23.04.) — godz. 17.00 — DOPÓKI BIJE ZEGAR, radz. bo. — godz. 19.15 — OBRÓT SPRAWY, radz. (od lat 15);

Niedziela (24.04.) — godz. 12.00 — PORANEK, pol. (bo.) — godz. 17.00 — DOPÓKI BIJE ZEGAR, radz. (bo.) — godz. 19.15 — OBRÓT SPRAWY, radz. (od lat 15);

Poniedziałek (25.04.) — godz. 17.00 — BĄDŹ MOIM MĘŻEM, radz. (bo.) — godz. 19.15 — Proj. RDKF OSTATNIE METRO, franc.

Wtorek (26.04.) — Środa (27.04.) — Czwartek (28.04.) — godz. 17.00 i 19.15 — CALY TEN ZGIELK, USA, (od lat 15).

### HANDEL

W najbliższą sobotę 23 kwietnia — SKLEPY SPOŻYWCZE I OWOCOWO-WARZYWNE będą czynne jak w każdą wolną sobotę. Sklepy PRZEMYSŁOWE: nieczynne.

Pewex: od godz. 9.00 do 17.00

### SŁUŻBA ZDROWIA

W najbliższą sobotę, 23 kwietnia br. w przychodni miejskiej pełni dyżur lekarz ogólny, pediatra i gabinet zabiegowy w godzinach od 8.00 do 15.00. W niedzielę 24 kwietnia br. w godzinach od 9.00 do 15.00 dyżuruje pediatra i gabinet zabiegowy. Po godzinie 15.00 z nagłymi zachorowaniami należy się zgłaszać do pogotowia ratunkowego.

MÓWI WALDEMAR KOWALSKI

## PZB STAWIA NA ŚWIDNIK

OKOŁO MILIONA ZŁOTYCH PRZYZNAŁ POLSKI ZWIĄZ BOKSERSKI, W NOWYM SEZONIE, NA DAJSZY ROZWÓJ RODKA SZKOLENIA OLIMPIJSKIEGO W ŚWIDNIKU. PATNUJĄ MU OZB I FKS AVIA.

OD DWÓCH LAT JEJ SZEFEM JEST BYŁY, POPULARNY PIĘSCIARZ AVII — WALDEMAR KOWALSKI.

NA POCZĄTKU KWIEŹNIA ROZMAWIAŁEM Z NIM O PRZEDNOSTACH TEJ PLACÓWKI W REGIONIE I NIE TYLKO.

— Większość kibiców patrzy nadal na ciebie jak na boksera z dynamitem w pięściach, a nie jak na urzędnika z ołówek...

— Latka leca, niestety. Sam się nawet nie spostrzegłem kiedy to minęło. Rękawice bokserskie nosyłem w Olsztynie w 1954 r. Los na początku sportowej kariery nie był dla mnie zbyt łaskawy. Pracowałem na kolei jako manewrowy, wysyłając w Polskę pociągi. Trenowałem co drugi dzień w Warmii. Wielu ludzi patrzyło na moje zapędy z niedowierzaniem głowami.

— Później była już Avia?

— Znalazłem w tym klubie dobre warunki treningowe. Miałem również niezłą pracę w WSK. Sądzę, że odpłaciłem się za jedno i za drugie. Boksując przez dwa lata w II i tyleż samo w I lidze, starałem się nie przegrywać swych pojedynków. Trzy-nasile walk w II lidze zakończyłem przed czasem w pierwszemu rundzie. W ekstraklasie „spisałem” na straty — KACZYŃSKIEGO, SKAŁKĘ, KANIE, dwukrotnie KASPRZYKA i innych, renomowanych pięściarzy.

— Nie szło ci z Drogoszem?

— Walczyłem z nim w Kielcach i w Lublinie. To był wielki czarodziej ringu. Tylko kilka razy musiałem jego szcękę...

— A kiedy nadszedł czas roztania z ringiem?

— Jak to zazwyczaj w takich momentach bywa, były trzy uderzenia i wiele radości. Po objęciu funkcji kierownika Ośrodka Rekreatywno-Wypoczynkowego przy klubie fabrycznym — spróbowałem trenerki. W nowej roli, w roli trenera, starałem się być jak najbardziej ostrożny.

— Leczyć było zupełnie dobrze... Drużyna Avii zaczęła się do mocnych zespołów.

— Moje kontakty z PZB, trenerem LECH GMITRUKIEM, wcześniej z JURKIEM KULEJEM doprowadziły jednakże do zmiany profesji. Po jednej z wizyt przedstawicieli PZB w Świdniku, podjęto decyzję o utworzeniu przy FKS Avia Ośrodka Przygotowań Olimpijskich dla młodych bokserów. Otrzymałem nominację na szefa.

— Jakie główne cele ma ta pla-

cówka?

— Przede wszystkim stworzyć dla młodych, zdolnych pięściarzy właściwe warunki organizacyjne, szkoleniowo-bytowe. Jest to z pewnością popularizacja i upowszechnienie boks, w naszym regionie.

— A sama praca?

— Prowadzona jest w oparciu o cykl konsultacyjny. Jest ich sześć w roku. Na każdym stawia się



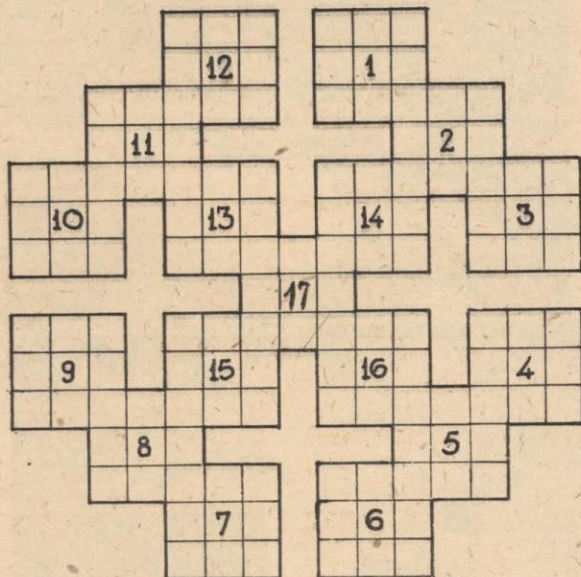
sięciu młodych, najbardziej zdolnych bokserów z Krakowa i Lublina. Zajęcia prowadzimy wspólnie z STEFANEM SKAŁKĄ. Na początku kwietnia odbyło się grupowanie pięściarzy Hutnika (Krzysztof Hetmana (Zamość) i Avii. Pieniądze uzyskane z PZB wydatkowane są na finansowanie pobytu młodych zawodników w Świdniku (m.in. wyżywienie, zakup sprzętu sportowego, a także opłaty związane z jazdą na obóz na Mazury, itp.).

— Ośrodek świdnicki czynny już dwa lata. Jakimi wynikami gwałtownie się opiekunowie nerzy młodych bokserów?

— Nie chciałbym wydawać jednoosobowo. O ile wiem PZB wyrażają się dobrze o pracy Avii. Chciałbym zaznaczyć, że z następujących funkcjonujących niedługo, pozostało już w kraju ośmiu. Pobyt u nas upodobał szczególnie pięściarze I ligowej drużyny Warszawa. Bokserzy tego roku zjeżdżają do Świdnika. Rodzaj współpracę — owocuje zrywami Gwardii zasługą bokserów Avii. A w ogóle to PZB Związek Bokserski stawia na Świdnik. I dlatego też nie możemy wieść zaufania.

— Dziękuję za rozmowę!

## KRZYŻÓWKA



Wokół poszczególnych liczb wpisać zgodnie z ruchem wskazówek zegara 17 ośmiolitrowych wyrazów. Początek wpisywania do odgadnięcia. 1) pochód religijny; 2) żona Piasta; 3) nalwiny prostacek; 4) tutek z wełny owczej; 5) praktykant czynności biurowych; 6) nowowybraniec; 7) przeciwnicy poglądów; 8) niosący chorągiew kościelny; 9) ludoznawca; 10) syn Jowisza, bohater Grecji; 11) brzoń kołowa, rodzaj włóczni; 12) tancerz na linie; 13) kraj nad Dnieprem zamieszkały przez Kozaków; 14) ujądziałnia; 15) słynny mały kapral, lub przedni trunek; 16) węglowodór otrzymywany z węgla kamiennego; 17) rozpoznanie chorób.

## NA RYBY!

W tym roku entuzjaści wędkowania, podobnie jak w latach ubiegłych, będą mieli wiele okazji do przebywania nad wodą. W planach zakładowego Koła Wędkarskiego znalazły się wyjazdy nad Tysmienicę w rejonie Kocka i Tchorze-wa, Wisłę w okolicach Kazimierza, Bug w okolicach Hrubieszowa, Dubienki i Sobiboru oraz dwa nad San i jeden nad Tanew. W sumie odbędą się 30 wycieczek. Prócz tego za specjalną opłatą (600 zł łowienie z brzozy i 1200 zł z łódki lub pontonu) będzie można łowić ryby w jeziorach

należących do Państwowych Gospodarstw Rybnych (Piaseczno, Zapłaz, Łukcie, Białkowskie, Dęby, Błkce i Maślukowskie). Podpisy to w miesiącach wakacyjnych członków sekcji młodzieżowej wynilnizuje się 2 tygodniowy obóz leniowo-wypoczynkowy.

Olbrymie trudności mają amatorzy wędkowania ze zdobyciem przyzwoitego sprzętu, którego, iż ostatnio znacznie podrożało, brakuje. Niepoważeniem zakosie także starania o prawo uławania akwenu w Kępce.

## OKRUCHY SPORTOWE

◆ Przy końcu marca w ZST odbył się turniej tenisa stołowego z udziałem zespołów szkolnych LO i ZST ze Świdnika, LO z Łęcznej i Milejowa. W zawodach brało udział 39 graczy. W trójce najlepszych znaleźli się — LESEK DOMINIK i ZBIGNIEW TARASUK (ZST) oraz TOMASZ CZEKAJ (LO Łęczna). Nad sprawnym przebiegiem turnieju czuwała: mgr L. KROL, mgr A. PAS-

TERNAK i mgr R. LIPINSKI. ◆ Nie wiedzie się nadal piłkarz Avii. W czterech meczach mistrzowskich rundy wiosennej zdobył na wo cztery punkty. Po porażce w Stalą (Stalowa Wola) sytuacja nieznaj stała się katastrofalną. Później znaleźli się na ostatnim miejscu tabeli.

Tygodnik załogi WSK „PZL-Świdnik”. Adres redakcji: 21-040 Świdnik, Przędowników Pracy 1, tel. 120-61 w. 51-51. Druk, WSK-S z. 749 19.04.83